

Załącznik nr 2

Autoreferat informujący o zainteresowaniach i osiągnięciach w działalności naukowo- badawczej w rozumieniu art. 18a ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z 2005 r. ze zm.)

1. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej

- Tytuł magistra uzyskany w 1989 r., po odbyciu studiów magisterskich na kierunku prawo (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Praca magisterska pt. „Analiza transakcyjna jako alternatywa kryminologii radykalnej”, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Filara.
- Stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa, nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 29 maja 2001 r. Rozprawa doktorska „Przestępstwa gospodarcze związane z działalnością banków”, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Filara. Recenzenci: prof. dr hab. Oktawia Górniok, prof. dr hab. Aleksander Ratajczak.

2. Edukacja i doświadczenie zawodowe, w tym zatrudnienie w jednostkach naukowych

- 1983 – 1989 – studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

- od 1 września 1989 do 30 września 1991 – aplikant w Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy
- od 1 października 2000 r. – do 30 września 2001 – asystent w Katedrze Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
- od 1 października 2001 r. – 31 sierpnia 2013 – adiunkt w Katedrze Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
- w latach 2003 – 2013 – wykładowca na Wydziale Administracji w Wyższej Szkole Suwalsko – Mazurskiej im. Papieża Jana Pawła II w Suwałkach
- od 1 października 2013 – do dnia dzisiejszego – starszy wykładowca Katedrze Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

3. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.)

Jako podstawowe osiągnięcie naukowe – w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.), stanowiące podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, przedstawiam monografię pt. „Korupcja gospodarcza. Studium z dziedziny polityki kryminalnej”, Toruń 2015, 318 s. (recenzent wydawniczy prof. UJ dr hab. Wojciech Dadak).

Praca ta jest pierwszą w polskim piśmiennictwie monografią poświęconą kompleksowej i wielopłaszczyznowej analizie procesów sprzyjających korupcji gospodarczej oraz przeciwdziałania temu zjawisku za pomocą przepisów prawa karnego.

Przejęto założenie, że polityka kryminalna jest racjonalnym działaniem ustawodawcy mającym na celu ograniczenie przestępczości. Zaś biorąc za punkt wyjścia definicję korupcji P.van Duyne'a przyjęto, że korupcja gospodarcza jest to nieuczciwość w procesie podejmowania decyzji dotyczących działalności gospodarczej, podczas którego podejmujący decyzję (w przedsiębiorstwie prywatnym lub służbie publicznej), zgadza się na odejście lub

żąda odejścia od kryteriów, którymi powinien kierować się przy podejmowaniu decyzji, w zamian za korzyść lub jej obietnicę albo oczekuje korzyści, kiedy motywy wpływające na podjęcie decyzji nie mogą być elementem jej uzasadnienia.

Praca składa się z trzech części. Pierwsza poświęcona jest uwarunkowaniom polityki kryminalnej we współczesnej rzeczywistości. Otwierający ją rozdział zawiera analizę stanu nauki polityki kryminalnej. Jeżeli stanowienie prawa ma być racjonalnym działaniem ustawodawcy to powinno być oparte na naukowych podstawach. Niestety podstawowe nauki, których dorobek należałoby wykorzystać, kryminologia, socjologia, psychologia, nie przedstawiają jednoznacznego obrazu rzeczywistości ani narzędzi jej modyfikacji. Na podstawowe problemy nauk społecznych, takie jak przesłanianie obiektywnych badań i ich wyników przez subiektywne odczucia badacza czy wpływ poglądów politycznych na badania naukowe zwracało uwagę wielu ich przedstawicieli, że wspomnieć można tutaj E. Durkheima czy H. Beckera. Posiłkowanie się metodami zaczerpniętymi z innych dziedzin nauki, jak np. wykorzystanie teorii gier do wyjaśnienia zjawiska korupcji ma raczej charakter incydentalny i nie pozwala na oparcie na nim prac ustawodawczych. Poza tym jeżeli przepisy prawa mają być narzędziem wpływania na zachowania ludzi, to wydaje się konieczne poznanie mechanizmów rządzących tymi zachowaniami. A to jest kolejny problem, gdyż współczesne badania prowadzą do zakwestionowania dotychczasowej wiedzy, ale nie ma alternatywnych koncepcji, które zostałyby bezspornie dowiedzione. Pojawienie się z kolei różnych poglądów upatrujących źródeł moralności w ukształtowanej ewolucyjnie biologii człowieka znalazło odzwierciedlenie w przepisach prawa, ale jak zauważa C. Shyrky dochodzi przy tym do pewnej dychotomii. Z jednej strony uznaje się istnienie wolnej woli człowieka, gdyż tylko takie założenie pozwala na karanie sprawców przestępstw, z drugiej zaś stosuje się szczególne środki mające przeciwdziałać kolejnym czynom np. pedofilów, co wyraźnie odzwierciedla przekonanie o ich braku kontroli nad ich zachowaniem.

Kolejnym problemem jest zachowanie dyscypliny metodologicznej w prowadzonych badaniach i prezentowaniu ich wyników. Zdaniem Z. Siemaszki większość teorii kryminologicznych nie spełnia wymogów stawianych koncepcjom naukowym i nie ma możliwości ich weryfikacji. Dodatkowo w naukach społecznych dosyć powszechną praktyką jest prowadzenie badań równoległe przez różnych badaczy, bez odwoływania się do całości dorobku danej dziedziny. Prowadzi to do pojawiania się wielu koncepcji, które co do istoty odpowiadają już istniejącym, jednakże ze względu na niezależność ich powstawania zawierają one także dodatkowe aspekty lub przykładają się większe znaczenie do różnych elementów. Poza tym, jak zwracał uwagę J. Szczepański, naukowcy i praktycy pragnący

wykorzystać dorobek socjologii posługują się zupełnie innymi językami co prowadzi do trudności we wzajemnym zrozumieniu.

Pamiętać także trzeba, że ustawodawca jest ograniczony co do sposobów oddziaływania na procesy społeczne. Trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby na przykład wykorzystywał mechanizmy, którymi posługują się twórcy reklam towarów konsumpcyjnych.

Podsumowując stwierdzić można, że ograniczenia nauki polityki kryminalnej polegają na niemożliwości zdobycia całościowej wiedzy o życiu społeczeństwa, braku bezspornie skutecznych narzędzi wpływania na to życie oraz ograniczeniach co do sposobów oddziaływania na społeczeństwo.

Drugi rozdział części pierwszej nosi tytuł „Racjonalność działań ustawodawcy”. Rozważania dotyczące modelu prawidłowego postępowania przy tworzeniu prawa prowadzone są z reguły przy założeniu, że ustawodawca ma tylko jeden cel który chce osiągnąć. Poza tym zbyt wąsko ujmowane są faktyczne ograniczenia ustawodawcy. W państwie demokratycznym ustawodawcą są członkowie parlamentu należący do partii mającej większość. Podstawowym w takiej sytuacji założeniem jest podejmowanie takich działań, które pozwolą na utrzymanie lub umocnienie sprawowanej władzy. Trzeba też zwrócić uwagę, że na kształt tworzonego prawa mają wpływ przedstawiciele różnych grup interesów, działający w celu przyjęcia odpowiednich dla nich przepisów. Mają oni często o wiele większą od polityków wiedzę merytoryczną i umiejętnie wykorzystują tę przewagę. Wspomnieć też trzeba o wielkiej roli mediów w kształtowaniu opinii publicznej.

A wobec tego bardzo trudne jest inicjowanie zmian prawa, które będzie sprzeczne z oczekiwaniami większości społeczeństwa. Prawo karne jest w tym przypadku szczególnie predestynowane do bycia przedmiotem konfliktów. W wielu przypadkach powszechnie obowiązujące przekonania sprzeczne są z opiniami specjalistów, dla których negatywne konsekwencje oczekiwanych przez duże grupy społeczne rozwiązań, są oczywiste. To ograniczenie działań ustawodawcy w ostatnim okresie jest szczególnie istotne ze względu na funkcjonujące praktycznie we wszystkich krajach demokratycznych zjawisko populizmu penalnego. Można je krótko scharakteryzować jako wzbudzanie w społeczeństwie irracjonalnego lęku przed przestępczością a następnie prezentowanie łatwych sposobów poradzenia sobie z tym problemem. Oczywiście wskazywane działania nie mogą przynieść szybkiego wpływu na ilość popełnianych przestępstw a poza tym ich wprowadzenie powoduje dodatkowe koszty zarówno społeczne jak i finansowe.

Kolejnym elementem ograniczającym swobodę działań ustawodawcy jest konieczność wypełnienia zobowiązań międzynarodowych. Ponieważ często przestępczość, zwłaszcza ta

poważna, ma charakter międzynarodowy, konieczne jest koordynowanie działań wielu krajów, tak aby przeciwdziałanie jej stało się skuteczniejsze. Naturalna jest więc tendencja do wprowadzania powszechnie obowiązujących standardów. Jednak te standardowe rozwiązania zawsze funkcjonują w specyficznej sytuacji danego państwa. Racjonalny ustawodawca powinien więc tak kształtować przepisy aby w miarę możliwości pogodzić te sprzeczne wymagania.

Świadomy ustawodawca powinien też wybrać konkretnego adresata swoich działań. Czy są nimi potencjalni przestępcy, których chce powstrzymać, czy przestrzegający prawa obywatele, których chce utwierdzić w dotychczasowej postawie.

Ostatni rozdział tej części pracy poświęcony jest problemom związanym z prawem karnym jako sposobem walki z korupcją gospodarczą. Ustawodawca musi być zawsze świadomy skutków ubocznych swoich działań. W przypadku tego rodzaju przestępczości można założyć, że sprawcy działają bardziej racjonalnie niż inni przestępcy, popełniający przestępstwa tzw. kryminalne. Poza tym zachowania korupcyjne są często utrwalonymi w danym społeczeństwie sposobami dbania o własne interesy. W takim przypadku działania mające na celu zmianę dotychczasowego postępowania muszą być szczególnie przemyślane.

Podkreślić należy, że w przypadku przestępstw o charakterze korupcyjnym szczególnie trudno o określenie skuteczności podejmowanych działań. W wielu wypadkach mamy bowiem do czynienia z zafalszowanym obrazem w punkcie wyjścia. Jako charakterystyczny pod tym względem przykład można podać opracowany przez Transparency International „Progress Report 2009” dotyczący konwencji antykorupcyjnej OECD. W grupie państw najmniej aktywnych we wprowadzaniu w życie postanowień tej konwencji razem z Grecją umieszczono Nową Zelandię. To zestawienie odpowiada przyjętej przez twórców raportu metodologii ale przedstawia niewiele rzeczywistej wiedzy o zjawisku, skoro Grecja należy do państw, w których korupcja jest sporym problemem a Nowa Zelandia do tych, gdzie problem korupcji jest najmniejszy.

Szczególnie istotny w przypadku korupcji i tworzenia przepisów jej przeciwdziałających jest proces zróżnicowania kulturowego społeczeństw i kontaktów między przedstawicielami różnych kultur. Przykład Japonii, gdzie zwalczanie przestępczości zorganizowanej ogranicza się do tych, którzy znajdują się na niższych pozycjach w hierarchii grupy, gdyż zachowanie ciągłości przywództwa zapobiega przestępstwom związanym z walką o władzę, zaś eliminacja bezpośrednich wykonawców przestępstw pozwala na utrzymanie ich liczby na kontrolowanym poziomie, wskazuje, że różnice kulturowe mogą

mieć istotne znaczenie także w przypadku współpracy międzynarodowej mającej przeciwdziałać przestępczości.

Zastanawiając się nad rolą prawa karnego we współczesnym świecie trzeba mieć świadomość, że wiele tradycyjnych metod kontroli społecznej, które wymuszały konformizm, przestało działać. Dlatego nie można bezkrytycznie przyjmować założenia, że tym lepsza jest sytuacja i mniej jest prawa karnego. Można przyjąć założenie, że prawo karne ma większą niż kiedyś rolę do odegrania, ale większy też nacisk należy położyć na prawidłowe tworzenie przepisów.

Część druga, zatytułowana „Uwarunkowania kulturowe korupcji gospodarczej” składa się z następujących rozdziałów: „Kulturowe kształtowanie się zachowań korupcyjnych w różnych społeczeństwach i w historii”, „Korupcja w Polsce w aspekcie kultury” oraz „Kultura korupcyjna we współczesnym świecie”

Można powiedzieć, że kultura jest wytworem warunków w jakiej żyje dana społeczność. Czynniki zewnętrzne powodują konieczność wykształcenia się specyficznych dla nich mechanizmów adaptacyjnych. Zachowania o charakterze korupcyjnym można uznać za jeden ze sposobów optymalnego postępowania w danej sytuacji. Przy czym przez mechanizm adaptacyjny trzeba w tym kontekście rozumieć i zachowania mające na celu zdobycie pożądanego dóbr, ale też procesy psychiczne pozwalające na utrzymanie bądź wzmocnienie pozytywnego obrazu samego siebie. Opisujący działalność neapolitańskiej Camorry R. Saviano wskazuje na łatwość łączenia roli uczciwego i przestrzegającego prawa obywatela z rolą konsumenta dóbr i usług oferowanych przez przestępców. To przeplatanie się zachowań formalnych (legalnych) i nieformalnych (nielegalnych) może być w pewien sposób sztucznie wykreowane a z drugiej spełniać funkcje jednoczenia i utrwalania tożsamości grupy.

Za przykład pierwszej sytuacji można uznać kształtowanie się administracji nowego państwa ukraińskiego po rozpadzie Związku Radzieckiego. Od razu powstał dominujący ośrodek prezydencki, który chciał bezwzględnie podporządkować sobie urzędników. Zadziałał mechanizm polegający na przyznawaniu im szerokich kompetencji bez określania szczegółowych kryteriów podejmowania decyzji przy jednoczesnym wynagradzaniu za pracę na bardzo niskim poziomie. Przyjmowanie łapówek stało się niezbędnym warunkiem egzystencji na zadawalającym poziomie. Było to tolerowane przez władze tak długo jak długo dany urzędnik pozostawał lojalny wobec zwierzchników. W przypadku braku subordynacji postępowanie karne dotyczące rzeczywiście popełnionych przestępstw stanowiło formę represji mającej dyscyplinować innych.

Nieformalne zachowania jednoczące grupę i wzmacniające poczucie tożsamości wśród jej członków występuje właściwie w każdej społeczności znajdującej się w stanie opresji. Można podać przykład Albańczyków i Irlandczyków jako grup, które wypracowały takie metody adaptacji do trudnych warunków, w których funkcjonowały. Narodem w którym zaszły podobne procesy są też Polacy, co zostało dokładniej przeanalizowane w drugim rozdziale drugiej części pracy.

W przypadku społeczeństw żyjących w warunkach permanentnej biedy korupcja staje się po prostu sposobem na przetrwanie. Taki przypadek zachodzi w Nigerii, gdzie branie łapówek jest powszechne a jednocześnie mieszkańcy tego kraju są temu przeciwni. Ze względu na wysokość zarobków czują się jednak do tego zmuszeni. Kiedy taka sytuacja trwa przez odpowiednio długi czas, te nieformalne metody przetrwania ulegają swoistej instytucjonalizacji. E. Banfield wskazywał na zjawisko amoralnego familizmu, polegające na ograniczeniu myślenia do krótkiej perspektywy czasowej i ograniczeniu zainteresowań do problemów związanych z utrzymaniem egzystencji danej jednostki oraz jej rodziny bądź też innej małej grupy z którą dana jednostka czuła się związana. Natomiast J. Tarkowski przedstawił koncepcję relacji patron – klient, w której stosunki między partnerami mają charakter trwały, nieograniczony do jednej transakcji i jednocześnie asymetryczny, to znaczy, że występują między nimi różnice w stratyfikacji społecznej lub posiadanych zasobach. Również takie relacje występują w wielu społeczeństwach a J. Tarkowski widział układ patron – klient także w strukturach mafijnych. Polemizował on z przyrównywaniem takich zorganizowanych grup przestępczych do przedsiębiorstwa działającego w legalnej gospodarce. Argumentował, że związki w grupach mafijnych mają bardziej spersonalizowany charakter i na tych którzy znajdują się wyżej w strukturze grupy ciąży obowiązek pewnego rodzaju opieki nad tymi, którzy są niżej.

Co bardzo istotne, właściwie w każdym społeczeństwie, czy to żyjącym obecnie czy też historycznym, można znaleźć występowanie tego rodzaju mechanizmów. Uzasadnione jest więc twierdzenie o powszechności nieuczciwości w procesie podejmowania decyzji, podczas którego podejmujący decyzję, zgadza się na odejście lub żąda odejścia od kryteriów, którymi powinien kierować się przy podejmowaniu decyzji, w zamian za korzyść lub jej obietnicę albo oczekuje korzyści, kiedy motywy wpływające na podjęcie decyzji nie mogą być elementem jej uzasadnienia. Przy czym zjawisko to nie jest incydentalne a ma swoje miejsce w procesach społecznych i jest w mniejszym lub większym stopniu niejawnie akceptowane.

W rozdziale „Korupcja w Polsce w aspekcie kultury” przeanalizowanych zostało kilka czynników wpływających na rolę zachowań o charakterze korupcyjnym w społeczeństwie polskim. Specyficzna sytuacja miała miejsce już w okresie przedrozbiorowym i jej początków należy upatrywać na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy to nastąpił podział Europy na dwie części różniące się charakterem dominującej gospodarki. Na Zachodzie nastąpił dynamiczny rozwój miast, co spowodowało wzrost popytu i cen żywności. To zaś spowodowało skoncentrowanie się wschodniej części kontynentu na produkcji rolnej. W związku z tym dążenie do maksymalizacji zysków skutkowało pogorszeniem sytuacji tutejszych chłopów. Wówczas to, zdaniem J. Hryniewicza ukształtowała się specyficzna kultura folwarczna. Zadaniem ekonoma było zmuszenie chłopów do pracy na rzecz pana, której oni nie chcieli i nie widzieli w niej żadnego interesu. Dlatego oszukiwanie mające na celu uchylene się od narzuconych obowiązków zaczęło być uznawane za właściwy i przynoszący uznanie, sposób postępowania. Zdaniem wspomnianego badacza kultura folwarczna przetrwała w Polsce do dzisiejszych czasów. Co ciekawe została wzmocniona w okresie wzmózonej industrializacji po II wojnie światowej, kiedy to miała miejsce masowa migracja ze wsi do miast. Również J. Tarkowski wskazywał, że w okresie PRL istnienie nieformalnych relacji patron – klient pozwalało na sprawowanie pewnych funkcji w przedsiębiorstwach. Zdobywanie środków koniecznych do wykonania planu produkcji wymagało często korzystania ze sposobów nieformalnych, czy to po prostu wręczania łapówek w różnej postaci, czy też korzystanie z pomocy znajomych pełniących funkcje kierownicze w jednostkach wyższego szczebla. Takie działania były aprobowane przez otoczenie, gdyż przynosiły korzyści, np. w postaci otrzymanej premii, zaś samemu posługującemu się takimi metodami nie wydawały się naganne, gdyż służyły pracownikom jego przedsiębiorstwa.

Z drugiej zaś strony, jak wynika to z badań wielu polskich socjologów, rodzina i grupa bliskich przyjaciół była środowiskiem umożliwiającym przetrwanie i przekazywanie kultury i wartości narodowych. Z kolei w okresie powojennym umożliwiały zaspokajanie potrzeb psychicznych, takich jak tożsamość, szacunek czy sprawiedliwość oraz potrzeb materialno – egzystencjalnych. S. Nowak określił taką sytuację mianem „próżni socjologicznej”, gdzie właściwie nie było społeczeństwa jako całości a istniała federacja grup pierwotnych we wspólnocie narodowej. Zdaniem L. Karczewskiego cechami charakterystycznymi dla polskiej kultury narodowej jest duży dystans władzy, unikanie niepewności, z pewną przewagą wspólnotowości.

Z przedstawionym powyżej obrazem współgra koncepcja M. Kosewskiego, wyjaśniająca fakt, że uczciwi ludzie postępują czasami wbrew wyznawanym przez siebie

wartościom, sytuacją pokusy, która ma miejsce, kiedy dojdzie do konfliktu między dwoma motywami decydującymi w danej chwili o postępowaniu człowieka, a mianowicie motywem korzyści i motywem godnościowym. Sytuacja takiego konfliktu oraz uzgadnianie ze współpracownikami usprawiedliwień pozwalających na zachowania korupcyjne będzie dosyć powszechna jako z jednej strony wynik sytuacji ekonomicznej, nie odpowiadającej aspiracjom pracowników, z drugiej zaś historycznych doświadczeń z radzeniem sobie w takich sytuacjach. Dodać można, że relacjonowane przez I. Jakubowską – Branicką wyniki badań wskazują, m. in. że postawą charakterystyczną dla Polaków jest konformizm społeczny, czyli przekonanie o konieczności i powinności przystosowania się do toczenia oraz przestrzegania istniejących norm i reguł społecznych. Szczególne znaczenie ma także rozpowszechnienie uzależnienia oceny słuszności prawa od opinii większości. Ma to szczególne znaczenie w przypadku opisywanego przez M. Kosewskiego „syndromu frajera”, pojawiającego się w wyniku systematycznej bezkarności naruszania norm. Wówczas uznanie, że „tylko frajerzy przestrzegają prawa” jest czymś naturalnym. Ponieważ jest to sposób myślenia ukształtowany historycznie i powszechny, alternatywne sposoby życiowej adaptacji są odrzucane.

Jeżeli natomiast chodzi o kształtowanie się kultur korupcyjnych we współczesnym świecie, to stwierdzić można funkcjonowanie tych samych mechanizmów co opisane wyżej. Różnica polega na innych celach, do których dąży się w jednostkach uczestniczących w obrocie gospodarczym. Działania korupcyjne są podejmowane aby utrzymać swoją pozycję na rynku i nie dać się wyprzedzić konkurencji. Co może zaskakiwać, odejście od kryteriów podejmowania decyzji często staje się normą jeżeli sprzyja osiąganiu wysokich zysków w krótkim okresie. Można wysunąć tezę o kształtowaniu się kultury korupcyjnej w wielu przedsiębiorstwach. Warto też wspomnieć, że analiza sytuacji w Indiach i Chinach dowodzi, że wysoki poziom korupcji nie uniemożliwia szybkiego wzrostu gospodarczego. Jednak koszty korupcji niewątpliwie ten wzrost ograniczają. Zgodnie ze stanowiskiem G. Makowskiego uświadomienie sobie pewnego rodzaju barier wynikających z możliwości bezprawnego prowadzenia działalności gospodarczej spowodowało podniesienie kwestii walki z korupcją przez ważne podmioty międzynarodowe. Po przemianach demokratycznych, które miały miejsce w państwach Europy Wschodniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. i otwarciu tamtejszych gospodarek, przedsiębiorcy zagraniczni często stawali przed problemem niemożliwości poruszania się w opanowanej przez korupcyjne mechanizmy rzeczywistości. Uprawnione też wydaje się być twierdzenie, że jeżeli następuje zmiana warunków życia, społeczeństwa starają się zmienić standardy, gdyż

korupcja jest kosztowna i uciążliwa. Przykładem spoza Europy może być Hong Kong, gdzie w latach 1970tych doszło do ogólnospołecznych protestów, które wymusiły radykalne zmiany w tym względzie. A wobec tego uzasadniona wydaje się teza, że jeżeli korupcja jest wytworem kultury danego społeczeństwa to będzie się ona zmieniać wraz z jego kulturą a ta z kolei będzie ewoluować wraz ze zmianami warunków, w jakich społeczeństwo żyje.

Część trzecia pracy to „Analiza wybranych aspektów przepisów prawa karnego, mogących mieć zastosowanie w przypadku korupcji gospodarczej”. Tu kolejne rozdziały zatytułowane są „Przedmiot, podmiot, strona przedmiotowa i podmiotowa przestępstw korupcyjnych (art. 228, 229, 296a kk, art. 46 ustawy o sporcie)”, „Uwolnienie od odpowiedzialności karnej (art. 229§6kk itp)”, „Nadużycie zaufania (art.296kk) oraz nadużycie władzy (art. 231kk)” oraz „Odpowiedzialność za „pranie pieniędzy” pochodzących z korupcji”.

Przedstawiając zbiorczo dokonane w tej części ustalenia można zwrócić tu uwagę na najpoważniejsze jak się wydaje problemy związane z omawianymi przepisami. W przypadku art. 296a oraz 228 i 229 kk występuje trudne do wytłumaczenia z punktu widzenia polityki kryminalnej zróżnicowanie zakresu ochrony. W zakresie podmiotowym, szerszy jest zakres ochrony prywatnych podmiotów gospodarczych, gdyż sprawcą przestępstwa łapownictwa biernego może być każda osoba związana z nim różnorodnymi stosunkami prawnymi, podczas gdy w przypadku jednostek państwowych i samorządowych jedynie taka, która posiada pewien zakres kompetencji do podejmowania decyzji. Natomiast w zakresie relacji funkcjonalnych, korzyść lub jej obietnica w przypadku podmiotów prywatnych skłonić ma do dokonania pewnych czynności zgodnie z oczekiwaniami udzielającego korzyści lub obietnicy. W sferze publicznej zakres kryminalizacji jest szerszy w tym względzie i obejmuje również sytuację, w których korzyść ma przychylnie nastawić na przyszłość osobę pełniącą funkcję publiczną. Można się też zastanawiać czy słusznie poza zakresem znamion przestępstwa z art. 228 kk jest przyjmowanie korzyści jeszcze przed formalnym objęciem funkcji.

W przypadku art. 296, który przed wprowadzeniem do Kodeksu karnego art. 296a, mógł stanowić podstawę do ścigania czynów o charakterze korupcyjnym, jeżeli ich konsekwencją było spowodowanie co najmniej znacznej szkody majątkowej, największym problemem wydaje się nieokreśloność znamion opisujących czynności wykonawcze. Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że nie ma jednoznacznego wyznaczenia granic czynu karalnego. Komentatorzy podkreślają problem, przed którym staje ustawodawca, a

mianowicie konieczność penalizacji często trudnych do przewidzenia zachowań. Jednak trudno zaakceptować w pełni taki stan rzeczy.

Zarówno przestępstwa korupcyjne jak i pranie pieniędzy należą do czynów, których ścigania Polska jest zobowiązana na mocy umów międzynarodowych. Wobec tego, w przypadku takich czynów, które mają międzynarodowy charakter, dużym ułatwieniem powinna być treść art. 113 kk, pozwalającego na stosowanie prawa polskiego bez względu na obywatelstwo sprawcy oraz stan prawny w miejscu popełnienia przestępstwa. Jednakże bliższa analiza wskazuje, że stosowanie tej regulacji może prowadzić do nadmiernego rozszerzenia kryminalizacji, gdyż formalnie podstawy do ścigania mogą zachodzić w przypadku różnego zakresu kryminalizacji w np. różnych państwach Unii Europejskiej, a więc takich, które kierują się podobnymi wartościami.

Przeprowadzone badania wskazują, że ustawodawca jest w trudnym położeniu, ze względu na uwikłanie w bieżącą walkę polityczną, ograniczenie możliwości działania z powodu zobowiązań międzynarodowych i kontroli wypełniania tych zobowiązań, ograniczenia co do możliwości wpływania na decyzje organów stosujących prawo oraz brak możliwości przełożenia ogólnych teorii socjologicznych na treść konkretnych przepisów. Dodatkowo akceptacja tezy o kulturowych uwarunkowaniach korupcji prowadzi do wniosku, że jest to materia wyjątkowo trudna do oddziaływania za pomocą narzędzi prawa karnego. Jeszcze bardziej skomplikowana sytuacja jest, jeżeli ograniczymy się do korupcji gospodarczej, gdyż trudno sobie wyobrazić aby prawo karne kształtowało ten bardzo dynamiczny co do zasady, obszar życia społecznego. Jednak przeprowadzona w części trzeciej pracy analiza przepisów wskazuje, że mimo wszystko można było uniknąć pewnych błędów w procesie legislacji. Dlatego postulować można kilka prostych, przynajmniej w założeniu, działań. Ustawodawca powinien jednoznacznie określić swoją filozofię wprowadzanych zmian. Kiedy uchwalano Kodeks karny w roku 1997 pewien sposób myślenia jego twórców był oczywisty: możliwie maksymalne ograniczenie zakresu kryminalizacji przy jednoczesnym wyraźnym wskazaniu jej granic (wyrazem tego jest np. art. 2 kk) oraz ograniczenie represyjności prawa karnego. Późniejsze zmiany sprawiają wrażenie przypadkowych i nie do końca przemyślanych co spowodowało konieczność stosunkowo szybkich kolejnych zmian (treść przepisów dotyczących korupcji w prywatnym obrocie gospodarczym oraz w sporcie nie musiała się zmieniać, można było od początku przewidzieć kierunek ich ewolucji i od razu uwzględnić powodujące ją wymagania). Nawet ustawodawca działający pod wpływem doraźnej presji politycznej mógł mieć wizję tego co chce osiągnąć.

Uwzględnić trzeba w większym stopniu sytuację wewnętrzną przy wypełnianiu zobowiązań międzynarodowych. Wprowadzone z tego powodu do wewnętrznego porządku prawnego przepisy będą przecież obowiązywać w konkretnych realiach. Dlatego muszą być napisane w sposób umożliwiający ich stosowanie oraz niesprzeczny z ogólnymi zasadami polskiego prawa karnego i polskiej tradycji legislacyjnej w tym zakresie. Wymaga to większego wysiłku niż proste tłumaczenie fragmentu tekstu konwencji międzynarodowej ale bezsprzecznie jest to możliwe.

Poza tym w większym stopniu powinien być uwzględniany dorobek nauki. Co prawda, nauka nie udziela wielu pozytywnych odpowiedzi na pytania dotyczące rozwiązywania problemów społecznych takich jak przestępczość oraz modyfikowania zachowań ludzkich. Jednak ta wiedza, która jest mogłaby być pełniej wykorzystywana. A poza tym uwzględnienie negatywnej weryfikacji teorii, które pojawiły się już w przeszłości pozwoliłoby na uniknięcie powtarzania tych samych błędów.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych

Wykaz moich prac naukowych zawarty został w załączniku nr 4. Łącznie jestem autorem, współautorem lub współredaktorem 56 publikacji naukowych, z czego 43 powstały po uzyskaniu stopnia doktora. Poza tym jestem autorem 9 publikacji o charakterze popularnonaukowym. Na dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora składają się: 2 monografie, współredakcja 2 książek, 8 artykułów opublikowanych w publikatorach zagranicznych (czasopismach i pracach zbiorowych), 19 artykułów w czasopismach i pracach zbiorowych polskojęzycznych oraz 12 publikacji innego rodzaju (recenzje i sprawozdania). Poniższa prezentacja obejmuje jedynie najważniejsze publikacje.

Moje zainteresowania badawcze skupiają się na kilku obszarach zagadnień: po pierwsze: prawo karne gospodarcze, po drugie: polskie prawo karne w ujęciu komparatystycznym i po trzecie: interkulturowe prawo karne.

Problematyka przestępczości gospodarczej oraz prawa karnego gospodarczego zajmowała istotne miejsce w prowadzonych przez mnie badaniach od początku mojej drogi naukowej. Poświęcona jej była moja, opublikowana później rozprawa doktorska („Przestępstwa gospodarcze związane z działalnością banków”, wyd. TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2001 r.) a także wczesne, poprzedzające doktorat publikacje (“Przestępstwa wykorzystania poufnych informacji w obrocie papierami wartościowymi” *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego* nr 4 z 1997 r., s. 10 – 15; „Oszustwa bankowe w

polskim prawie karnym” - Prawo Bankowe nr 4 z 1998 r., s. 81 – 91; napisany wspólnie z T. Oczkowskim „Przestępstwo oszustwa kapitałowego” - Monitor Prawniczy nr 7 z 1999 r., s. 15 – 19; "Szwajcarski system zapobiegania praniu pieniędzy" - Prawo Bankowe nr 10 z 2000 r., s. 80 – 88). Badania z tej dziedziny kontynuowałem także po doktoracie. Wyróżnić w nich można kilka wątków.

Pierwszy z nich to analiza przepisów prawa obcego w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy dokonywana we współpracy z przedstawicielami zagranicznych ośrodków badawczych. Wymienić u należy prawo karne Australii oraz Anglii i Walii. W pierwszym przypadku rezultatem takiej współpracy napisany wspólnie z S. Leszczyńskim z Australian National University artykuł „Odpowiedzialność karna za pranie pieniędzy pochodzących z korupcji (w świetle ustawodawstwa polskiego i australijskiego)” (Państwo i Prawo z 2009 r., nr 5, s. 107 – 117). W drugim przypadku współpraca z R. Alexandrem z University of London zaowocowała artykułem „Specyfika brytyjskich przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej za pranie pieniędzy”, *Palestra* z 2012 r., nr 7 – 8 . s. 161 – 170)

Drugi nurt badawczy na który należałoby zwrócić uwagę to analiza sytuacji związanej ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Skutkowało ono koniecznością rozszerzenia funkcji ochronnej polskiego prawa karnego na zewnętrzne dobra prawne, jak chociażby interesy finansowe Unii, co z kolei wywołało potrzebę analizy pod tym kątem obowiązującego prawa krajowego („Kształtowanie postaw społecznych jako instrument walki z nadużyciami na szkodę interesów finansowych WE” (w:) „Instytucje i instrumenty prawne w walce z przestępczością przeciwko interesom finansowym Unii Europejskiej – prawo krajowe i perspektywa europejska. Międzynarodowa konferencja naukowa. Warszawa 4 – 6 grudnia 2003 r. Materiały”, red. M.Hudzik i C.Nowak, wyd. EuropeanCommission – EuropeanAnti – Fraud Office i Towarzystwo Badawcze Prawa Europejskiego, Warszawa 2005 r., str. 229 – 235; „Ewolucja polskich przepisów prawa karnego penalizujących oszustwa, między innymi, na szkodę Wspólnot Europejskich” (w:) „Ochrona interesów finansowych rozszerzonej Unii Europejskiej: nowe wyzwania, stare problemy. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Sopot, 16 – 19 marca 2006 r.”, red. C. Nowak, Warszawa 2007 r, s. 27 – 33; Europeizacja prawa karnego materialnego – niektóre aspekty teoretyczne i praktyczne (trójgłos), *Studia Prawnoporównawcze*, nr 10 z 2009 r., s. 7 – 22, (współautorzy P. Chrzczonowicz, A.Ornowska)

Kolejny nurt badawczy w ramach obszaru prawa karnego gospodarczego to analiza przepisów prawa karnego poświęconych przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. W tym zakresie nastąpiły istotne zmiany związane z zamachami 11 września 2001 r. na World Trade Center i

Pentagon w Nowym Jorku oraz wspomniane już przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. W wyniku tych głośnych zamachów terrorystycznych zwrócono uwagę na problem finansowania działalności przestępczej i wykorzystania w tym cel instytucji finansowych. Spowodowało to rozszerzenie zakresu regulacji dotychczasowych aktów prawnych poświęconych praniu pieniędzy. Początkowo umykał uwadze badaczy fakt, że dotychczasowe regulacje odnosiły się do transakcji finansowych, których przedmiotem były środki uzyskane nielegalnie. Natomiast w przypadku finansowania działalności przestępczej a zwłaszcza terroryzmu, często przeznaczane są środki pochodzące z legalnych źródeł. Konieczne zatem stało się dostosowanie ustawodawstwa do tych realiów. Problem ten przeanalizowałem w tekście „Przepisy prawa karnego jako narzędzie zwalczania finansowania terroryzmu” (wydrukowanym w: „Doctrina multiplex veritas una. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu”, red. A. Bułsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska – Darul, Toruń 2004r., str. 391 – 401). Kolejny problem związany z nowym podejściem do prania pieniędzy to zachowanie równowagi między efektywnością ścigania przestępstw a zachowaniem prawa do prywatności przez obywateli („Przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy a ochrona tajemnicy bankowej” (w:) „Społeczeństwo inwigilowane w państwie prawa”, red. P. Chrzczonowicz, V. Kwiatkowska – Darul, K. Skowroński, Toruń 2003r., str. 131 – 142)

Natomiast w przededniu wstąpienia Polski do UE przeanalizowałem kwestę odpowiedzialności pracowników instytucji finansowych za pranie pieniędzy (Przepisy polskiego prawa karnego dotyczące odpowiedzialności pracowników instytucji finansowych za pranie pieniędzy” (w:) „Przestępczość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej”, red. A. Adamski, Toruń 2003r., str. 340 – 358) gdzie zwróciłem uwagę na konieczność uporządkowania relacji między art. 299 kk i przepisami ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzeniu do systemu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych i nieujawnionych źródeł z 2000 r. („Przepisy polskiego prawa karnego dotyczące odpowiedzialności pracowników instytucji finansowych za pranie pieniędzy” (w:) „Przestępczość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej”, red. A. Adamski, Toruń 2003r., str. 340 – 358)

Badania nad polskim prawem karnym w aspekcie prawnoporównawczym oczywiście przenikały się z badaniami dotyczącymi przestępczości gospodarczej i prawa karnego gospodarczego co widać w powyższym przeglądzie moich prac badawczych. Poza tym tego rodzaju badania prowadzone były przede wszystkim w związku z udziałem w międzynarodowych konferencjach oraz publikacją artykułów w

zagranicznych czasopismach naukowych. Oczekiwania odbiorców w takich przypadkach obejmowały prezentacje określonych obszarów polskiego prawa karnego, jednakże konieczna było określenie elementów wspólnych oraz różnic a także metod implementacji norm ponadnarodowych do wewnętrznego porządku prawnego. Mam tutaj na myśli przede wszystkim stały udział i wygłaszanie referatów na corocznym International Cambridge Symposium on Economic Crime. Początkowo wyniki moich badań prowadziłem w ramach prowadzonych w ramach Symposium warsztatów, a od 2003 roku regularnie prezentuję referaty na sesjach plenarnych. Rezultatem części z tych wystąpień były moje publikacje w czasopismach prezentujących dorobek Symposium: *Journal of Financial Crime* i *Journal of Money Laundering Control* („The Responsibility for Handling Proceeds of Corruption in Polish Criminal Law” – *Journal of Financial Crime*, Volume Ten, Number Two, October 2002, s. 146 – 152; „The Underground Economy in Poland and Its Control” – *Journal of Financial Crime*, Volume Eleven, Number Three, February 2004, s. 257 – 259; „Old and new threats for business in Poland” – *Journal of Money Laundering*, Volume 9, Number 3, 2006, s. 309 - 321). Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na artykuł „Combating Business Crime in Poland”, który ukazał się w *Tilburg Foreign Law Review*, (Vol.13, No. 3, s. 257 – 282) będący rezultatem udziału w 6th Colloquium on Cross-Border Crime, (Berlin, 2 - 4 września 2004r.), gdzie wystąpiłem z referatem „The Legal And Institutional Framework for Combating Business Crime: The Case of Poland”, który stał się kanwą wspomnianego tekstu napisanego wspólnie z M. van Dijkiem z uniwersytetu w Tilburgu oraz rozdział w książce, która ukazała się jednocześnie w języku angielskim i rosyjskim („Terrorism control in Polish criminal law“ (w:) „Financial Monitoring of Cash Flows Aiming to Prevent the Financing of Terrorism, red. S. Goddard, A.T. Nikitin, L.L. Fituni, wyd. International Independent University of Environmental & Political Sciences Publishing, Moscow 2005, s. 193 – 207, książka ta została opublikowana przez to samo wydawnictwo w języku rosyjskim pt. “Финансовый мониторинг потоков капитала с целью предупреждения финансирования терроризма”, a tytuł rozdziału, którego jestem autorem brzmi “Терроризм и польское уголовное право” (. 237 – 253).

Wspomnieć też należy przygotowanie wspólnie z K. Skowrońskim artykułu prezentującego zmiany w polskim prawie karnym gospodarczym, skierowanego do odbiorcy z obszaru języka niemieckiego (“15 Jahre Transformation des polnischen Wirtschaftstrafrechts“ – *Monatshefte für Osteuropäisches Recht* 6/2004, April 2005, str. 408 – 422)

Problematyka interkulturowego prawa karnego pojawiła się dosyć późno w moich badaniach, których wynikiem były dotychczas trzy teksty naukowe („Polskie interkulturowe prawo karne (?) – niektóre aspekty tzw. obrony przez kulturę”, którego współautorem jest M. Leciak (w:) „Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych”, red. A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak, Toruń 2012 r.; również wspólnie z M. Leciakiem „Konwencyjna ochrona kobiet przed przemocą” (w:) „Reformy prawa karnego. W stronę spójności i skuteczności”, red. J. Utrat – Milecki, Warszawa 2013r., s. 168 – 177 oraz „Konwencyjna ochrona kobiet przed przemocą” (w:) „Reformy prawa karnego. W stronę spójności i skuteczności”, red. J. Utrat – Milecki, Warszawa 2013r. oraz „Ocena sytuacji w Polsce na progu zróżnicowania kulturowego społeczeństwa”, *Studia Iuridica Toruniensia*, Tom XV, s. 23 – 38). Uważam jednak ten aspekt mojej działalności naukowej za ważny gdyż jest to problem stosunkowo mało zbadany a nabierający szybko znaczenia, ze względu na pogłębianie się procesów globalizacyjnych oraz związaną z tym migrację ludności a także tworzenie i pogłębianie się różnic kulturowych wśród przedstawicieli jednej narodowości.

Wydaje się, że główny problem związany z konfliktami międzykulturowymi pozostaje trochę na uboczu prowadzony na świecie rozważań. Dyskusje koncentrują się przede wszystkim wokół pytania czy popełnienie przestępstwa determinowanego kulturowo powinno być traktowane w odmienny, z założenia łagodniejszy sposób, niż w przypadkach innych przyczyn naruszenia prawa. Zwraca się uwagę na konflikt między ochroną tożsamości i dziedzictwa kulturowego mniejszości, a ochroną dóbr prawnych istotnych w kulturze dominującej. Zwraca się także uwagę, że w przypadku tolerancyjnego podejścia do motywowanych kulturowo czynów przedstawicieli mniejszości, z reguły dojdzie do dosyć paradoksalnej sytuacji. Mianowicie najczęściej pokrzywdzonymi tego typu przestępstwami są dwie grupy: kobiety i dzieci. Można wobec tego stwierdzić, że w ramach mniejszości pojawiają się grupy mniejszościowe, już w punkcie wyjścia znajdujące się w gorszej pozycji, których sytuacja jeszcze by się pogorszyła w przypadku uznania motywacji kulturowej za okoliczność łagodzącą odpowiedzialność karną. Przy przyjęciu takiej perspektywy trudno znaleźć argumenty na rzecz tzw. *culture defence*, czyli właśnie opieraniu linii obrony na czynniku kulturowym i żądaniu w związku z tym uwolnienia od odpowiedzialności karnej bądź jej złagodzenia. Jednak takie spojrzenie pomija fakt, że w przypadkach rzeczywiście popełnianych przestępstw, sprawca nie żyje w izolacji, tylko w otoczeniu domagającym się od niego postępowania zgodnego z wzorcami kulturowymi właściwymi dla danej grupy. Dlatego można zastanawiać się czy w takich przypadkach nie zachodzą okoliczności zmniejszające stopień winy, gdyż sprawca działa w szczególnej sytuacji motywacyjnej.

Takim czynnikiem motywacyjnym może być chęć ochrony np. pozostałych członków rodziny przed negatywną reakcją rodaków bądź współwyznawców. Często przyczyną przestępstw jest bowiem nieakceptowane przez członków danej grupy zachowanie krewnego a przestępstwo ma uchronić np. przed utratą twarzy czy hańbą, pozostałych członków rodziny. Sprawca popełnia przestępstwo nie dlatego, że chce je popełnić, ale ze względu na świadomość, że brak jego reakcji może być przyczyną pogorszenia się sytuacji życiowej innych osób na których mu zależy.

Drugim czynnikiem wartym analizy w takich przypadkach jest stopień autonomii jednostki wobec grupy. W różnych kulturach mamy do czynienia z różnymi punktami odniesienia. Dla ludzi Zachodu to jednostka jest ważna i ludzie określają swoją tożsamość poprzez określenie charakterystycznych dla nich cech, odróżniających ich od innych. Ludzie Wschodu natomiast, wprost przeciwnie budują swoją tożsamość poprzez określenie siebie jako członka różnych wspólnot opartych np. o więzi pokrewieństwa lub wyznawaną religię. Oczywiście w tym drugim przypadku presja grupy jest o wiele silniejsza, gdyż odrzucenie przez grupę ma o wiele silniejsze skutki psychologiczne. Z drugiej strony sprawca wcale nie musi zastanawiać nad możliwą reakcją grupy na jego zachowanie, ponieważ w ogóle nie wyobraża sobie możliwości podjęcia działań sprzecznych z dotychczas funkcjonującymi standardami. Kultura o wiele bardziej determinuje zachowanie człowieka w takich przypadkach, gdy regułą jest, że dobro grupy ważniejsze jest od dobra jednostki.

Pomijając kwestię determinacji kulturowej i autonomii jednostki, zwrócić należy uwagę na treść art. 53 kk, zgodnie z którym, wymierzając karę sąd powinien brać pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu. Ta zaś określona jest w art. 115§2 kk, gdzie wymieniona jest, między innymi motywacja sprawcy. W przeważającej większości przypadków, sprawca przestępstwa kieruje się mniej lub bardziej negatywną motywacją. Natomiast motywacja sprawcy przestępstwa motywowanego kulturowo z zasady jest pozytywna. Taki sprawca nie chce zrobić źle. On chce zrobić coś dobrego i jest przekonany, że jego zachowanie jest zachowaniem dobrym. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności przestępstw popełnianych w sytuacji konfliktu kulturowego, można postawić tezę, że w polskim prawie karnym nie ma potrzeby tworzenia dodatkowych regulacji w tym zakresie, gdyż dotychczasowe są w pełni wystarczające.

Pojawiają się natomiast inne problemy, a mianowicie egzekwowanie już obowiązujących przepisów oraz określenie zakresu kryminalizacji w przypadku konfliktu kulturowego. W polskich realiach można wskazać na przykład tzw. małżeństw romskich oraz uboju rytualnego. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z popełnieniem przestępstwa z

art. 200 kk. Jednakże poza jednym przypadkiem, który miał miejsce w Kędzierzynie – Koźlu, takie zdarzenia nie wzbudzają zainteresowania organów ścigania, mimo że w społeczności romskiej są to zachowania nagminne.

Ponadto prowadziłem też badania poza wskazanymi powyżej obszarami. Ich rezultaty przedstawione zostały w takich publikacjach jak "Transgraniczna wymiana informacji dotyczących przestępstw lub wykroczeń związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego pomiędzy państwami UE. O projekcie dyrektywy Parlamentu i Rady", Paragraf na Drodze z 2012 r., nr 5, s. 56 – 67 (współautor M. Leciak), czy „Aktualna szwedzka polityka kryminalna w zakresie przeciwdziałania prostytucji. Próba niestandardowej oceny” (w:) „Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego” red. J. Jakubowska – Hara, A. Błachnio-Parzych, H. Kuczyńska, J. Kosonoga, Warszawa 2013 r., s. 965 – 977) Wymienić tu także należy opracowanie prezentujące syntetyczną charakterystykę prawa karnego Anglii i Walii „Prawo karne i wymiar sprawiedliwości Anglii i Walii” (w:) A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Filar, P. Girdwoyń „Prawo karne i wymiar sprawiedliwości państw Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia”, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2007 r., s. 309 – 363). Publikacja ta uzyskała Nagrodę II stopnia Rektora UMK za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne.

Janusz Bojarski